

Igor Kosma Dzięgielewski (Uniwersytet Wrocławski)

## **Chiński sektor paliwowy wobec problemu wydobycia i dywersyfikacji dostaw Ropy Naftowej w polityce energetycznej „Państwa Środka” w latach 1990–2010**

**Chinese fuel sector to the problem of production and diversification  
of supply of Crude Oil in energy policy China in 1990–2010**

A fast economic growth has been a distinctive feature of China since the end of 1970s. Due to that reason China has become a second largest economy in the world, and improved significantly quality of lives of its citizens. One of the factors, contributing to China's success in modernization process, was an access to cheap resources of energy. Another aspects, such as very low wages, as well as nearly no cost workforce, determined an advantage of the Chinese goods and services on the world market. Combination of permanently growing consumption of energy and small deposits of energy resources within its territory caused China to outline a new energy strategy. An energy industry and the government have begun to be responsible for an implementation of the new policies. This study is focused on a crude oil mining, diversification, and transport conducted by China in the past thirty years and within the new energy strategy.

**Słowa kluczowe:** Sektor paliwowy, energetyka a bezpieczeństwo, energetyka CHRL, Chiny a bezpieczeństwo energetyczne, sektor paliwowy Chiny, Igor Kosma Dzięgielewski

### **Wstęp**

Dostęp do źródeł energii dla wielu państw staje się obecnie kwestią o kluczowym znaczeniu. Tanie surowce energetyczne, biorąc pod uwagę technologiczne realia naszych czasów, pozostają wciąż jednym z gwarantów rozwoju gospodarczego i zamożności społeczeństw. Dla niektórych krajów, są one nadal najważniejszym produktem eksportowym i źródłem wysokich zysków, przewyższających dochód wypracowany w innych gałęziach wytwórczości. Niektórzy uczeni uważają, iż to właśnie umiejętność okiełznania energii i wykorzystania jej w celach gospodar-

czych legła u podstaw rewolucji przemysłowej i szybkiego postępu naukowo-technicznego cechującego kraje Zachodu od początku XIX wieku. Jeremy Rifkin stawia tezę, iż umiejętne połączenie nowych technik komunikowania się z nowymi źródłami energii było jedną z najważniejszych przyczyn dynamicznych przemian społeczno-ekonomicznych w ciągu ostatnich dwustu lat. Jego zdaniem wynalezienie nowych, tanich źródeł energii, które zastąpiłyby tradycyjne, drożące surowce energetyczne, ma umożliwić wejście w nową fazę rozwoju i przewyższenie problemów związanych z osłabieniem wzrostu gospodarczego, cechującego kraje wysoko rozwinięte od połowy lat 70. XX wieku. Nawet gdyby tezy Rifkina uznać za uproszczenie problemu, należy zauważyć, iż sektor paliwowo-energetyczny zajmuje ważne miejsce w strategii bezpieczeństwa narodowego wielu państw.

W Polsce pojęcie polityki energetycznej zostało zdefiniowane m.in. w ustawie „Prawo energetyczne” z kwietnia 1997 roku w sposób następujący: „polityka energetyczna to działania na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju, wzrostu konkurencyjności gospodarki i jej efektywności energetycznej, a także ochrony środowiska”<sup>1</sup>. Według ustawy, polityka energetyczna obejmuje bilans paliwowo-energetyczny kraju, określa zdolności wytwórcze krajowych źródeł paliw i energii, analizuje możliwości przesyłowe państwa i efektywność energetyczną gospodarki, określa wielkość i rodzaje zapasów paliw, wskazuje kierunki rozwoju i wykorzystania odnawialnych źródeł energii oraz kierunki restrukturyzacji i przekształceń sektora paliwowo-energetycznego<sup>2</sup>. Jacek Malko przez politykę energetyczną rozumie zespół działań, podejmowanych w celu zaspokojenia potrzeb energetycznych społeczeństwa, zapewnienia bezpieczeństwa zasilania, uzyskania wystarczalności pokrycia potrzeb oraz połączenia tych celów w modelu zrównoważonym ze środowiskiem<sup>3</sup>. Dla Roberta Ubermana polityka energetyczna polega przede wszystkim na zabezpieczeniu możliwości dostępu do zasobów energetycznych potrzebnych dla kontynuacji rozwoju gospodarczego kraju<sup>4</sup>.

Narzędziami polityki energetycznej państwa są regulacje rynku energii i ochrony środowiska, polityka podatkowa, celna, rezerw obowiązkowych i polityka własnościowa. Pomimo różnorodności ujęć definicyjnych, można stwierdzić, iż celem polityki energetycznej kraju jest długofalowe zaspokojenie zapotrzebowania na energię, zgłaszanego przez podmioty prywatne i publiczne<sup>5</sup>. Realizując politykę

<sup>1</sup> M. Czarnecka, T. Ogłódek, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 156.

<sup>2</sup> Ibidem, s. 157.

<sup>3</sup> J. Malko, *Publiczna polityka energetyczna*, Rynek Energii 2009, nr 12, s. 24.

<sup>4</sup> R. Uberman, *Własność państwowa przedsiębiorstw sektora paliwowo-energetycznego w kontekście polityki bezpieczeństwa energetycznego*, Polityka Energetyczna 2011, t. 14, z. 1, s. 56.

<sup>5</sup> T. Młynarski, *Bezpieczeństwo energetyczne w pierwszej dekadzie XXI wieku*, Kraków 2011, s. 29–30.

energetyczną, państwo może sięgać zarówno po narzędzia formalnoprawne, jak i działać nieformalnie; może polegać na instytucjach publicznych jak i korzystać ze wsparcia podmiotów prywatnych. Ponieważ dostęp do zasobów energetycznych decyduje o możliwościach i kierunkach rozwoju kraju, polityka energetyczna staje się częścią szerszej, ogólnonarodowej strategii bezpieczeństwa, uwzględniającej z reguły szereg czynników o charakterze politycznym, gospodarczym czy społecznym. Polityka energetyczna jest wyzwaniem nie tylko dla państw o małej i średniej wielkości, zależnych od swych silniejszych partnerów, od dostępu do międzynarodowych rynków zbytu i od zagranicznych źródeł surowców energetycznych, lecz stanowi także niemały problem dla krajów o statusie mocarstwa, takich jak Stany Zjednoczone, Rosja, Indie czy Chiny.

Chińska Republika Ludowa jest obecnie pierwszym pod względem liczby ludności i drugim pod względem wielkości produktu krajowego brutto krajem na świecie. Liczy ponad 1,3 miliarda ludzi, zaś jej PKB w 2011 roku wyniósł 7,3 bln dolarów<sup>6</sup>. Choć światowy kryzys finansowy z 2008 roku nie ominął chińskiej gospodarki, to udało jej się utrzymać wysokie tempo wzrostu. Produkt krajowy brutto Państwa Środka w 2008 roku wzrósł o 9,6%, w 2009 o 9,2%, w 2010 o 10,4%, zaś w 2011 o 9,3%<sup>7</sup>. Pomimo imponujących osiągnięć na płaszczyźnie ekonomicznej, Chiny wciąż zaliczane są do grupy krajów rozwijających się. Według Wskaźnika Rozwoju Społecznego (HDI) z 2012 roku, Państwo Środka zajmowało dalekie, bo 101. miejsce na świecie pod względem jakości życia, pozostając w tyle za takimi krajami jak Libia, Kuba, Białoruś czy Iran. Niski poziom dochodu narodowego na pojedynczego mieszkańca utrudnia rozwój rynku wewnętrznego i transformację chińskiej gospodarki w oparciu o jakość kapitału ludzkiego<sup>8</sup>. Do 2020 roku Chińczycy postawili sobie cel czterokrotnego zwiększenia PKB, ale światowa recesja i zahamowanie wzrostu chińskiego eksportu mogą utrudnić realizację tych planów<sup>9</sup>.

Szybki rozwój gospodarczy nie byłby możliwy gdyby nie dostęp do tanich źródeł energii i surowców energetycznych. Obecnie Chiny są drugim na świecie konsumentem energii (po Stanach Zjednoczonych) i odpowiadają za ponad  $\frac{3}{4}$

<sup>6</sup> International Monetary Fund, World Economic Outlook Database 2013, <http://www.imf.org/external/pubs/ft/weo/2013/01/weodata/weorept.aspx?pr.x=72&pr.y=10&sy=2011&ey=2018&sscsm=1&ssd=1&sort=country&ds=.&br=1&c=924&s=NGDPD%2CNGDPDPC%2CPPPDP%2CPPPCC%2CLP&grp=0&a=> (dostęp: 1.02.2013 r.).

<sup>7</sup> The World Bank, *Working for a World Free of Poverty*, <http://data.worldbank.org/indicator/NY.GDP.MKTP.KD.ZG> (dostęp: 2.03.2013 r.).

<sup>8</sup> G. Sorman, *Ekonomia nie kłamie*, Kraków 2008, ss. 191, 204–205.

<sup>9</sup> J. Fenby, *Modern China: The Fall and Rise of a Great Power, 1850 to the Present*, Nowy Jork 2008, s. 37.

światowego popytu na surowce energetyczne, który w Państwie Środka rośnie nieprzerwanie od 1978 roku<sup>10</sup>. Od tego czasu rośnie również zużycie energii w Państwie Środka, średnio od 4,7% do 5,2% w skali roku<sup>11</sup>. W ciągu trzydziestu lat, ilość konsumowanej energii nad Jangcy wzrosła z 400 Mt w 1978 roku do prawie 3000 Mt w roku 2008. W bilansie energetycznym Państwa Środka niezmiennie dominuje węgiel, który dostarcza ponad 70% potrzebnej energii. Kolejne miejsce zajmuje ropa naftowa (18% zapotrzebowania na energię) i gaz ziemny (4%). Od 8 do 10% (wg różnych szacunków) energii dostarcza łącznie energetyka jądrowa i odnawialna<sup>12</sup>. Chiny należą również do jednych z największych na świecie importerów surowców energetycznych, ze względu na szczupłość rodzimych zasobów. Władze w Pekinie szacują, iż do 2030 roku import surowców energetycznych wzrośnie czterokrotnie, wskutek czego 80% chińskiego zapotrzebowania na energię będzie pochodziło z zagranicy<sup>13</sup>. W 2009 roku Chiny posiadały około 15,5 mld baryłek ropy naftowej (ok. 1,2% złóż na świecie), 2,5 bln metrów sześciennych gazu ziemnego (1,3% na świecie) oraz 114,5 mln ton węgla kamiennego (ok. 14% światowych zasobów tego surowca). Do wzrostu zapotrzebowania na energię w Chinach przyczynia się rosnąca nieustannie liczba ludności i wysoka stopa wzrostu gospodarczego. Podjęte pod koniec lat 70. ubiegłego wieku reformy pod kierownictwem Deng Xiaopinga przeobraziły kraj gospodarczo, kładąc fundament pod szybki rozwój ekonomiczny<sup>14</sup>. Zagwarantowano wówczas własność prywatną, znacjonalizowaną wcześniej ziemię oddawano chłopom w dzierżawę, zezwolono na prowadzenie działalności gospodarczej, rozpoczęto prywatyzację państwowych przedsiębiorstw, otwarto kraj na napływ inwestycji zagranicznych, zaczęto tworzyć zręby systemu finansowego i bankowego<sup>15</sup>. Liczne i szybko bogacące się społeczeństwo chińskie zaczęło zużywać coraz więcej energii. Dysproporcja pomiędzy posiadanymi zasobami surowców energetycznych, a ich konsumpcją w sytuacji stale rosnącego popytu, spowodowała, iż zapewnienie wystarczających dostaw energii stało się kwestią bezpieczeństwa narodowego. Bez taniej energii z zagranicy Chiny nie mogłyby utrzymać wysokiego tempa wzrostu gospodarczego.

<sup>10</sup> J. Kiejun, H. Xiulian, *Energy Demand and Emissions in 2030 in China*, *Environmental Economics and Policy Studies* 2006, nr 7, s. 233.

<sup>11</sup> Ibidem.

<sup>12</sup> G. Leung, *China's energy security: Perception and reality*, *Energy Policy* 2011, nr 39, s. 1330.

<sup>13</sup> L. Wang, Z. Tian, *Rigid growth characteristic of demand for oil in China's agro production*, *China Agricultural Economic Review* 2009, t. 1, nr 3, s. 327–328.

<sup>14</sup> G. Kołodko, *Wędrujący świat*, Warszawa 2008, s. 229–230.

<sup>15</sup> Zob. np. T. Kowalik, *Systemy gospodarcze. Efekty i defekty reform ustrojowych*, Warszawa 2005, J. Gittings, *Historia współczesnych Chin. Od Mao do gospodarki rynkowej*, Kraków 2010.

## Strategia polityki energetycznej Państwa Środka

Przed Państwem Środka stanęła konieczność przygotowania strategii polityki energetycznej, która dawałaby odpowiedź na liczne wyzwania, przed jakimi stanął chiński sektor energetyczny. Jednym z najważniejszych z nich jest rosnąca zależność Państwa Środka od dostaw surowców z zagranicy potrzebnych do produkcji paliwa i energii elektrycznej. Szacuje się bowiem, że o ile w 2008 roku Chiny importowały 8,8% węgla kamiennego, 51,2% ropy naftowej oraz 5,8% gazu ziemnego, to w 2015 powyższe liczby wzrosną (odpowiednio) do 15%, 60% i 30%, zaś w 2030 roku do 25%, 80% i 50%<sup>16</sup>. Chiny tym samym zadbać będą musiały o zagwarantowanie stabilności i bezpieczeństwa dostaw przesyłanych drogą morską i lądową, jak również o dobre relacje z krajami surowcowymi i ze społecznością międzynarodową. Wszelkie napięcia i konflikty na płaszczyźnie międzynarodowej mogłyby mieć negatywny skutek na terminowość dostaw oraz ceny surowców energetycznych, co z kolei odbiłoby się niechybnie na kondycji chińskiej gospodarki. Obserwatorzy przewidują także, iż silne powiązanie Chin z rynkami światowymi może wpłynąć moderująco na postawę Pekinu wobec Tajwanu i Tybetu, oraz relacje z Iranem i Koreą Północną, których reżimy cieszą się obecnie poparciem chińskich władz. Problemem Chin jest nie tylko uzależnienie od importu surowców energetycznych, lecz również lokalizacja dużych ośrodków przemysłowych, położonych z dala od krajowego zaplecza surowcowego i terenów bogatych w złoża<sup>17</sup>. Wpływa to na wzrost kosztów transportu i produkcji energii, choć zdarzają się również dłuższe przerwy w dostawach i wywołane tym przestoje w pracy. Chińskiemu przemysłowi wciąż daleko do efektywności produkcji osiąganą przez kraje wysokorozwinięte. Zakłady przemysłowe nad Jangcy zużywają średnio ponad 50% więcej energii na jednostkę PKB niż fabryki z państw Zachodu. Dochodzi do tego niesprawną i przestarzałą infrastrukturą energetyczną, opartą na mocno zanieczyszczającym środowisko elektrowniach węglowych. Już obecnie Państwo Środka jest największym na świecie producentem gazów cieplarnianych, co związane jest z dominacją paliw kopalnych (przede wszystkim węgla) w bilansie energetycznym kraju<sup>18</sup>. Tak duża emisja dwutlenku węgla i wywołane tym zanieczyszczenie powietrza powoduje poważne problemy zdrowotne wśród

<sup>16</sup> G. Wang, A. Gu, A. Zhang, *Recent development of energy supply and demand in China*, Energy Policy 2011, nr 39, s. 6745.

<sup>17</sup> W. Cao, Ch. Bluth, *Challenges and countermeasures of China's energy security*, Energy Policy 2013, nr 56, s. 384.

<sup>18</sup> G. Wang, Y. Wang, T. Zhao, *Analysis of interactions among the barriers to energy saving in China*, Energy Policy 2008, nr 36, s. 1879.

niemałej części Chińczyków, skażenie przyrody oraz przyspieszenie procesu ocieplania się klimatu na świecie. W 2009 roku chiński rząd podjął decyzję o zmniejszeniu emisji CO<sup>2</sup> o 40%–45% do 2020 roku. Powodzenie tego planu zależy będzie od zmniejszenia udziału węgla w bilansie energetycznym kraju, modernizacji bazy przemysłowej oraz rozwoju alternatywnych źródeł energii. Bolączką Państwa Środka jest także niewielkie wykorzystanie energetyki odnawialnej, dostarczającej obecnie ok. 5% potrzebnej energii<sup>19</sup>. Jej rozwój jest konieczny by zmniejszyć emisję dwutlenku węgla i poziom zanieczyszczenia powietrza. Energetyka odnawialna daje również szansę na zmniejszenie przez Chiny zależności od zagranicznych dostaw surowców energetycznych i zwiększenie poziomu samowystarczalności energetycznej. Pekin chce, by do 2020 roku energetyka odnawialna pokrywała 15% krajowego zapotrzebowania na energię, zaś do 2050 osiągnęła poziom 30% lub wyższy<sup>20</sup>.

Państwo Środka posiada zbyt małe rezerwy strategiczne paliw i surowców energetycznych, które mogłyby zostać wykorzystane w sytuacji nagłego przerwania dostaw lub nieprzewidzianych problemów związanych z bieżącym wydobywaniem. Rezerwa ropy naftowej starczyłaby na mniej niż 3 miesiące przy obecnym poziomie zużycia, natomiast rezerw gazu ziemnego, węgla, uranu nie ma praktycznie wcale. Wybudowane niedawno magazyny gazu ziemnego starczą na pokrycie jedynie 2% krajowego zapotrzebowania<sup>21</sup>.

Horyzonty polityki energetycznej Państwa Środka wyznaczały do tej pory dwa cele: maksymalnej eksploatacji krajowych złóż surowcowych oraz zagwarantowania terminowości dostaw energii ze źródeł zagranicznych<sup>22</sup>. Nie przyniosły one jednak zadowalających rezultatów. Wzrosło zanieczyszczenie środowiska, przeciążeniu uległa sieć logistyczno-komunikacyjna, krajowa baza infrastrukturalna nie została zmodernizowana w sposób jaki pierwotnie zaplanowano<sup>23</sup>. Chiński sektor paliwowo-energetyczny stał się przestarzały i zaczął odbiegać od międzynarodowych standardów pod względem rentowności i wydajności. Skłoniło to chińskie władze do podjęcia debaty na temat zmiany pryncypiów polityki energetycznej. W jej rezultacie zaproponowano trzy możliwe warianty prowadzenia polityki energetycznej. Pierwszy z nich, konserwatywny, zakłada dalszy rozwój energetyki wę-

---

<sup>19</sup> A. D'agostino, B. Sovacool, M. Bambawale, *And then what happened? A retrospective appraisal of China's renewable energy development project*, *Renewable Energy* 2011, nr 36, s. 3154–3155.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> W. Cao, Ch. Bluth, *op. cit.*, s. 385.

<sup>22</sup> L. Yxin, *Research on the current situations and countermeasures for the energy security in China*, *Energy Procedia* 2011, nr 5, s. 261–265.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

głowej, ale w sposób bezpieczny, czysty i niezagrażający środowisku naturalnemu w taki sposób jak obecnie, wzrost zużycia ropy naftowej i gazu ziemnego w bilansie energetycznym, stopniowy rozwój energetyki odnawianej i jądrowej oraz zwiększenie podaży energii pochodzącej z krajowych surowców energetycznych<sup>24</sup>. Wybór wariantu konserwatywnego nie wiązałby się z dużymi nakładami inwestycyjnymi na modernizację chińskiego przemysłu i sektora paliwowo-energetycznego, opartego na paliwach kopalnych i tradycyjnych źródłach energii. Zaoszczędzone środki finansowe przeznaczono by na wzrost wydobycia krajowych złóż surowców energetycznych oraz na rozwój sektora paliwowego i gazowego. Prowadzenie konserwatywnej polityki energetycznej, będącej ostrożną modyfikacją wcześniejszej, niesłoby ze sobą jednak również pewne zagrożenia, związane z utrzymywaniem się wysokiego poziomu zanieczyszczenia środowiska naturalnego czy wzrostem energochłonności przestarzałych branż chińskiego przemysłu<sup>25</sup>. Kolejną możliwą opcją jest prowadzenie polityki energetycznej opartej na redukcji zużycia surowców energetycznych i oszczędzaniu energii. Wymagałoby to jednak daleko posuniętej modernizacji chińskiego przemysłu, rozwinięcia nowoczesnych technologii energetycznych, dokonania zmian w dotychczasowych procesach wytwórczych, modernizacji sieci przesyłowych, gazowych i ciepłowniczych<sup>26</sup>. Położenie nacisku na oszczędzanie energii wiązałoby się z dużymi nakładami finansowymi, choć przyspieszyłoby proces unowocześnienia chińskiej bazy przemysłowo-usługowej, zmniejszyłoby emisję gazów cieplarnianych oraz poziom zanieczyszczenia powietrza. Chiny mogą się również zdecydować na rozbudowę strategicznych rezerw surowców energetycznych, co byłoby pierwszym krokiem na drodze do samowystarczalności energetycznej<sup>27</sup>. Uodporniłoby to Państwo Środka na nieprzewidziane skutki katastrof naturalnych czy konfliktów międzynarodowych, mogących powodować przerwy w terminowości dostaw ropy naftowej, węgla czy gazu, jak również na gwałtowne wahania cenowe na światowym rynku. Wariant ten wiązałby się jednak z trudnymi do oszacowania nakładami czasu i pieniędzy, zaś jego efekt byłby niepewny. Trudno bowiem przewidzieć, jak dokładnie będą wyglądały potrzeby energetyczne społeczeństwa chińskiego za kilkadziesiąt lat, czy nie zostaną wynalezione nowe, tańsze źródła energii, czy zachowanie dotychczasowej struktury bilansu energetycznego nie wpłynie negatywnie na proces modernizacji

<sup>24</sup> X. Zhang, S. Zhou, *Nuclear Energy Development in China*, Energy 2010, nr 35, s. 4282–4283.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> A. Gu, Y. Wang, *Recent developments of energy supply and demand in China*, Energy Policy 2011, nr 39, s. 1879–1880.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 1884.



chińskiej gospodarki etc. Trzeba również mieć na uwadze, iż wybór strategii polityki energetycznej może być uwarunkowany czynnikami pozamerytorycznymi, np. lobbieniem sektora przemysłowego, wpływem otoczenia międzynarodowego, sytuacją finansową państwa czy rywalizacją polityczną wewnątrz KPCh. Poza tym, nawet po wyborze określonego wariantu może on ulec daleko idącej modyfikacji, wraz ze zmianami zachodzącymi na światowym rynku energetycznym. Bez względu na wybór danej strategii, chińskie władze będą musiały w najbliższych latach zmodernizować sieć logistyczną i transportu, zwiększyć wydobyć, stworzyć system rezerwy energetycznej oraz wprowadzić programy oszczędzania energii w skali całego kraju.

Pomimo fundamentalnego znaczenia tanich nośników energii dla podtrzymania chińskiego rozwoju gospodarczego oraz dużego zainteresowania sprawami bezpieczeństwa energetycznego wśród chińskiej elity rządzącej, Chiny przez wiele lat nie posiadały jednej, centralnej instytucji koordynującej politykę energetyczną kraju. Krótco po powstaniu Chińskiej Republiki Ludowej utworzono wprawdzie Ministerstwo Przemysłu Paliwowego, rozwiązano je jednak w połowie lat 50. XX wieku, powołując odrębne resorty ministerialne dla produkcji energii elektrycznej, wydobywania ropy naftowej i węgla kamiennego. W 1970 roku ich kompetencje przejęło nowo powstałe Ministerstwo Paliw i Przemysłu Chemicznego. W 1988 roku powstało Ministerstwo Energetyki, które nadzorować miało dostawy i produkcję węgla, ropy naftowej, energii jądrowej i wodnej, ale rozwiązano je w 1993 roku. By lepiej koordynować politykę energetyczną na szczeblu ogólnokrajowym, w 2005 roku powołano Centralny Departament Energetyki o randze ministerstwa, podległy bezpośrednio premierowi rządu<sup>28</sup>. Celem CDE jest nadzór nad dostawami, produkcją i konsumpcją energii elektrycznej, węgla, ropy naftowej i gazu, rozwój odnawialnych źródeł energii oraz inicjowanie zmian w procesie zarządzania krajowym kompleksem firm energetycznych, należących do państwa<sup>29</sup>. Oprócz Centralnego Departamentu Energetyki powołany został Narodowy Komitet Reform i Rozwoju. Jest on przede wszystkim ośrodkiem analitycznym, zaś do jego kompetencji należy przygotowywanie opracowań dotyczących polityki energetycznej innych państw, analiza i tworzenie prognoz dla krajowego rynku energetycznego oraz formułowanie zaleceń dla Biura Politycznego Komunistycznej Partii Chin w zakresie polityki energetycznej państwa<sup>30</sup>. Komitet podlega Państwowej Agencji Energetyki, powstałej w 2008 roku w celu zarządzania krajowym

<sup>28</sup> E. Downs, *The Chinese Energy Security Debate*, Chinese Quarterly 2011, nr 10, s. 21–22.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 24.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 26.



rynkiem energii i kierowania polityką energetyczną kraju. Zadaniem PAE jest nadzór i zarządzanie strategicznymi rezerwami ropy naftowej, a także ich udostępnianie podmiotom państwowym i prywatnym. PAE odpowiada za chińskie inwestycje w surowce energetyczne poza granicami kraju, negocjacje i zawieranie umów na dostawy surowców energetycznych z zagranicznymi rządami i podmiotami prywatnymi<sup>31</sup>.

## Charakterystyka chińskiego sektora paliwowego

Chińczykom nie udało się stworzyć do tej pory spójnego systemu zarządzania krajowym sektorem paliwowo-energetycznym. Rynek węgla kamiennego pozostał zdecentralizowany – zdecydowana większość wydobycia pochodzi z niewielkich kopalń, produkujących na potrzeby lokalnych odbiorców. Wysokim poziomem koncentracji kapitału charakteryzuje się z kolei sektor naftowo – gazowy, który zdominowany został przez trzy państwowe koncerny – China National Petroleum Corporation (CNPC), China Petroleum and Chemical Corporation (Sinopec) i China National Offshore Oil Corporation (CNOOC). W połowie lat 90. ubiegłego stulecia CNPC i Sinopec przejęły wszystkie państwowe zasoby ropy naftowej i gazu ziemnego. Największym producentem ropy i gazu stał się założony w 1988 roku CNPC. Firma zajmuje się poszukiwaniami ropy naftowej i gazu, wydobyciem i przeróbką surowców energetycznych, instalacją i produkcją urządzeń rafineryjnych<sup>32</sup>. Posiada również wyspecjalizowane oddziały zajmujące się marketingiem, zarządzaniem finansami spółki oraz usługami ubezpieczeniowymi. Obszar działania CNPC obejmuje oprócz Chin Bliski Wschód, Azję Środkową, Amerykę Południową i Rosję<sup>33</sup>. Spółką – córką CNPC jest działająca od 1999 roku PetroChina, zarządzająca sieciami przesyłowymi i ropociągami należącymi do spółki – matki<sup>34</sup>. Drugim przedsiębiorstwem pod względem wolumenu produkcji ropy naftowej i gazu ziemnego jest Sinopec. Firma koncentruje się jednak przede wszystkim na działalności w sektorze petrochemicznym, wytwarzając benzynę, oleje napędowe, naftę, paliwo lotnicze, smary, oleje opałowe i inne produkty naftowe<sup>35</sup>. W 2008 roku Sinopec była trzecią firmą na świecie pod względem

---

<sup>31</sup> Ibidem, s. 27.

<sup>32</sup> H. Lee, D. Shalmon, *Searching for Oil: China's Oil Strategies in Africa*, [w:] R. Rotberg, *China into Africa*, Waszyngton 2008, s. 115.

<sup>33</sup> Ibidem.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 118.

<sup>35</sup> Ibidem, s. 119.

sprzedaży i dystrybucji produktów naftowych i pierwszą firmą w Chinach pod względem produkcji i dystrybucji produktów chemicznych. Sinopec jest ponadto producentem etylenu, żywic syntetycznych, mono – i polimerów dla włókien i kauczuków syntetycznych. Spółka CNOOC odpowiedzialna jest z kolei za poszukiwania i wydobywanie ropy naftowej na morzu, przede wszystkim na wodach Oceanu Spokojnego. Firma odpowiada również za nabywanie i przesyłanie gazu ziemnego, w tym za projektowanie i budowanie gazociągów<sup>36</sup>.

Chiński przemysł rafineryjny, mimo, że zajmuje już drugie miejsce na świecie (tuż po Stanach Zjednoczonych) pod względem aktywów, wciąż posiada znaczny potencjał wzrostu. Jego dalszy rozwój uwarunkowany jest rosnącym nieustannie popytem na paliwa i produkty ropopochodne oraz stosunkowo liberalnymi regulacjami prawa energetycznego, w porównaniu chociażby do ustawodawstwa zachodniego<sup>37</sup>. W przypadku benzyny, paliwa lotniczego oraz paliwa typu diesel Chiny dążą do samowystarczalności pod względem rafinacji. Paliwa te uznane zostały za strategiczne dla bezpieczeństwa kraju i chiński rząd niechętnie zgadza się na ich import, polegając głównie na krajowym przemyśle przetwórczym<sup>38</sup>. Budowa nowych rafinerii oraz modernizacja już istniejących, trwająca nieprzerwanie od początku ubiegłej dekady, doprowadziła do wyraźnego wzrostu poziomu przerobu ropy naftowej. Sektor rafineryjny zdominowały dwie spółki – CNPC oraz Sinopec, choć współpracę przy instalacji nowych ośrodków rafineryjnych podjęto również z firmami z Kuwejtu, Arabii Saudyjskiej, Rosji i Wenezueli. Jednym z poważniejszych problemów chińskiego sektora paliwowego jest jednak niedostatek infrastruktury przemysłowej potrzebnej do przerobu ropy naftowej z Bliskiego Wschodu, cechującej się swoistymi właściwościami chemicznymi. Obecnie działające instalacje konstruowane były z myślą o przerobie ropy pochodzenia krajowego, łatwiejszej w rafinacji w porównaniu z surowcem otrzymywanym z Zatoki Perskiej<sup>39</sup>. Fakt, iż bliskowschodni producenci stali się aktualnie największymi dostawcami ropy na rynek chiński sprawił, iż pojawiła się konieczność gruntownej rozbudowy i modernizacji sektora rafineryjnego Państwa Środka, tak by dostosować tamtejsze urządzenia do przetwarzania „ciężkiej” ropy naftowej z Bliskiego Wschodu.

---

<sup>36</sup> M. E. Arruda, K. Li, *Framework of policies, institutions in place to enable China to meet its soaring oil, gas demand*, Oil and Gas Journal 2004, t. 102, nr. 33, s. 20–24.

<sup>37</sup> G. Collins, *China's Refining Expansions to Reshape Global Oil Trade*, Oil and Gas Journal 2008, t. 106, nr 7, s. 22–25.

<sup>38</sup> J. Vautrain, *China, India Leads Growth in Asian Refining Capacity*, Oil and Gas Journal 2008, t. 106, nr 47, s. 54.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 60.

Szybki rozwój ekonomiczny i związany z tym wzrost zapotrzebowania na energię sprawił, iż chińskie spółki naftowe zaczęły poszukiwać nowych złóż ropy poza granicami kraju od wczesnych lat 90. ubiegłego stulecia. W 1992 roku China National Petroleum Corporation (CNPC) zainwestowała 6,5 mln dolarów w eksploatację roponośnych piasków bitumicznych w Kanadzie przez Alberta Oil Sands Technology and Research Authority. Była to pierwsza tego rodzaju inwestycja zagraniczna firmy pochodzącej z Państwa Środka. Do końca lat 90., kiedy ceny ropy utrzymywały się na stosunkowo niskim poziomie, chińskie władze zaopatrywały kraj w paliwo nabywając „czarne złoto” bezpośrednio na rynku. Było to tańsze niż kapitałochłonne inwestycje w zagraniczne złoża, które zwracały się w dodatku po kilku – kilkunastu latach. Restrukturyzacja spółek naftowych, połączona ze wzrostem cen ropy naftowej na początku pierwszej dekady XXI wieku, ponownie zwróciła uwagę Chińczyków na zamorskie złoża surowców energetycznych. Długoterminowe umowy podpisywane z rządami krajów surowcowych okazały się korzystniejsze niż bieżące zaopatrywanie potrzeb sektora paliwowego poprzez zakup drogiej ropy na rynku. Ekspansja zagraniczna była również jedyną szansą dla chińskich spółek paliwowych na utrzymanie się na rynku, gdy okazało się, iż rodzime złoża ropy naftowej wyczerpują się szybciej niż sądzono. Uważano, iż udział w rywalizacji międzynarodowej poprawi ich konkurencyjność, produktywność oraz mechanizmy zarządzania. Chińskie firmy inwestujące za granicą mogły liczyć na wszechstronne wsparcie ze strony władz państwa, które udzielały im pomocy finansowej, prawnej i organizacyjnej, aranżując spotkania na najwyższym szczeblu z decydentami odpowiedzialnymi za wydawanie koncesji na eksploatację złóż. Podczas negocjacji handlowych, chińskim biznesmenom towarzyszą zazwyczaj przedstawiciele Ministerstwa Handlu i Spraw Zagranicznych, przedstawiciele sektora finansowego i bankowego. Kierowane przez państwo China Development Bank oraz Export-Import Bank of China wyspecjalizowały się we współfinansowaniu projektów inwestycyjnych sektora paliwowego oraz przyznawaniu preferencyjnych kredytów dla chińskich partnerów, co niejednokrotnie miało już decydujący wpływ na pomyślny rezultat negocjacji. Dla Pekinu inwestycje energetyczne, choć realizowane przez prywatne lub państwowe podmioty gospodarcze, nie są przedsięwzięciem wyłącznie biznesowym, lecz mają duże polityczne znaczenie, związane bezpośrednio z bezpieczeństwem kraju.

Część badaczy zwraca jednak uwagę, iż nawet inwestycje w zagraniczne pola naftowe nie są w stanie w pełni zagwarantować bezpieczeństwa i stabilności dostaw. Pochodząca z nich ropa dostarczana jest drogą morską lub lądową, przez co jej transport narażony jest na te same niebezpieczeństwa, jakie groziły transportom ropy kupowanej na rynku i dostarczanej przez pośredników. Ceny wydobywanej

ropy ulegają zmianom zgodnym z trendami rynkowymi, choć wahania nie są tak gwałtowne jak w przypadku cen rynkowych. Nie udało się jednak Chińczykom uciec od rosnących cen paliwa, na co wcześniej liczyli. Co więcej, chińskie spółki naftowe, licząc na większe zyski, sprzedają większość wydobywanej ropy na rynku, a nie w kraju. Firmom wydobywającym ropę w Afryce nie opłaca się jej przesyłać do domu, ponieważ jej cena byłaby wyższa od ceny ropy sprowadzonej z Azji Południowo-Wschodniej czy Bliskiego Wschodu i nie znalazłaby tyłu nabywców. Poza tym, nawet gdyby ropa z zagranicznych złóż w całości płynęła do Państwa Środka, to tym samym jego zależność od importu paliw wzrosłaby, a nie zmalała, jak oczekują tego chińscy decydenci. Pomimo jednak tego, iż inwestycje zagraniczne odgrywają mniejszą rolę w polityce energetycznej niż początkowo sądzono, to zwiększyły one zakres możliwości działania sektora paliwowo-energetycznego. Chińskie spółki naftowe stały się równorzędnymi partnerami biznesowymi dla podmiotów pochodzących z krajów wysokorozwiniętych, choć często uczyły się one zasad gry na międzynarodowym rynku metodą prób i błędów, okupując je utratą lukratywnych kontraktów i rynków zbytu. Ponadto, ich kilkunastoletnia obecność poza granicami Chin i zetknięcie się z innymi niż chińskie standardami prowadzenia biznesu sprawiła, iż mogą one zaoferować chińskim władzom nowe instrumenty prowadzenia polityki energetycznej i reagowania w sytuacjach kryzysowych. Umowy długoterminowe i dzierżawa pól naftowych pozwalają uniknąć dodatkowych kosztów związanych z opłacaniem pośredników, zajmujących się dostawą ropy od producenta do konsumenta.

Chińskie firmy inwestujące za granicą otrzymywały wszechstronne wsparcie ze strony władz, które udzielały im pomocy finansowej, prawnej i organizacyjnej, aranżując spotkania z osobami odpowiedzialnymi za zarządzanie sektorem energetycznym w krajach bogatych w złoża. Wiodącą spółką pod względem inwestycji w zagraniczne złoża ropy naftowej jest China National Petroleum Corporation, razem z zależną od niej spółką PetroChina. Przedsiębiorstwem wyróżniającym się pod względem aktywności na międzynarodowych rynkach jest również China National Offshore Oil Company, choć skupia się ona przede wszystkim na wydobyciu gazu ziemnego. Zagranicą inwestuje także Sinopec, choć dystans dzielący ją od czołówki chińskich firm operujących poza granicami kraju jest wciąż dość duży<sup>40</sup>. W ciągu ubiegłej dekady Chińczykom udało się sfinalizować wiele inwestycji w sektorze paliwowym. Kontrakty na dostawę ropy zawarto m.in. z Rosją, Kazachstanem, Turkmenistanem, Brazylią, Ekwadorem i Wenezuelą. W 2009

---

<sup>40</sup> K. Wu, S. Ling Han, *Chinese Companies Pursue Overseas Oil and Gas Assets*, *Oil and Gas Journal* 2005, t. 103, nr 15, s. 18.

roku Sinopec kupił szwajcarską firmę Addax, zajmującą się wydobyciem i przetwórstwem ropy naftowej w Afryce i na Bliskim Wschodzie<sup>41</sup>. Było to największe, jednorazowe przejęcie zagranicznej firmy przez chiński kapitał w ostatnim czasie, stanowiące jednocześnie świadectwo rosnącej pewności siebie chińskich inwestorów, którzy wcześniej działali przede wszystkim w oparciu o umowy międzyrządowe, unikając samodzielnej aktywności bez państwowego wsparcia<sup>42</sup>. Obecnie chińskie koncerny paliwowe zaangażowane są w ponad 70 projektów inwestycyjnych związanych z wydobyciem i eksploatacją ropy naftowej w prawie 30 krajach świata<sup>43</sup>.

### **Problem Cieśniny Malakka i rozbudowa transportu rurociągowego**

Chiny stanęły jednak nie tylko przed koniecznością modernizacji przemysłu rafineryjnego, lecz również zorganizowania sprawnie działającego systemu logistycznego, zapewniającego nieprzerwany łańcuch dostaw z krajów oferujących surowce energetyczne. Większość chińskiego importu pochodzi z Bliskiego Wschodu i Afryki Zachodniej, dlatego też importowane surowce dostarczane są głównie dwiema drogami – rurociągami i tankowcami. W 2002 roku chińskie tankowce przewoziły mniej niż 4% całości ładunku z Bliskiego Wschodu. Transport morski między Państwem Środka a Afryką Zachodnią wówczas jeszcze nie istniał. Zgodnie ze strategią rządu, od 60 do 70% importowanego paliwa przewożone było na tankowcach należących do państwa. Inne azjatyckie kraje, m.in. Japonia czy Korea Południowa, mogły się wówczas pochwalić znacznie większym i nowocześniejszym tonażem floty handlowej. Chiny dopiero rozwijały sektor stoczniowy, zwiększając stopniowo możliwości magazynowo-przeładunkowe swych portów. Wraz z rozwojem bazy infrastrukturalnej, do chińskich stoczni zaczęły napływać oferty budowy statków do przewożenia materiałów płynnych i surowców (zbiornikowce, gazowce, chemikaliowce etc.) ze strony największych na świecie operatorów z Norwegii, Niemiec, Japonii, Wenezueli, Algierii i innych państw.

Transport morski do Państwa Środka przechodzi przez Cieśninę Malakka, zlokalizowaną między Indonezją, Malezją i Singapurem. Łączy ona Ocean In-

<sup>41</sup> W. MacNamara, *Addax Takeover to Take Sinopec into Iraq*, Financial Times June 24, 2009.

<sup>42</sup> G. Chazan, S. Oster, *Sinopec Pact for Addax Boosts China's Buying Binge*, Wall Street Journal June 25, 2009.

<sup>43</sup> M. Economides, X. Xina, *China global oil shopping spree*, Energy Tribune 2 March 2010, <http://www.energytribune.com/3659/china-global-oil-shopping-spreeshash.pMrQe3GS.dpbs> (dostęp: 10.03.2013 r.).

dyjski z Morzem Południowo-Chińskim oraz Oceanem Spokojnym. Malakka to najkrótsza trasa dla dostawców z rejonu Zatoki Perskiej oraz odbiorców z Azji Południowo-Wschodniej. Przez cieśninę Chiny transportują od 70 do 80% importowanej ropy (dziennie ok. 15 mln baryłek)<sup>44</sup>. W swym najwęższym miejscu cieśnina ma zaledwie 4 km szerokości, co bywa niekiedy powodem kolizji okrętów i utraty części przewożonego ładunku. Nieustannym zagrożeniem dla tankowców przemierzających przesmyk są również piraci, liczący na łatwy łup pochodzący z rabunku statków. Chiny obawiają się także, iż z powodu niedostatku własnej floty obronnej wrogie im mocarstwo mogłoby stosunkowo łatwo zablokować cieśninę, odcinając chińską gospodarkę od dostaw paliw i surowców energetycznych. Scenariusz taki mógłby mieć miejsce chociażby w sprawie konfliktu o Tajwan ze Stanami Zjednoczonymi<sup>45</sup>. W celu rozwiązania „dylematu Malakki”, jak określono całość problematyki bezpieczeństwa związanej z cieśniną, Pekin rozpoczął budowę naziemnych linii przesyłowych ropy naftowej i gazu ziemnego. Pierwsza z nich uruchomiona została w 2006 roku. Biegnie ona z Atyrau w Kazachstanie przez Alashankou do Dushuanzi w zachodnich Chinach, licząc ponad 3 tysiące km długości<sup>46</sup>. Przepustowość rurociągu wynosi 50 Mtoe ropy naftowej w ciągu roku, co może zaspokoić około 12 – 13% krajowego zapotrzebowania. Oprócz rurociągu biegnącego z Kazachstanu, Chiny rozpoczęły budowę linii przesyłowej umożliwiającej transport surowców energetycznych z Rosji. Planowany rurociąg połączyć ma Skorowodino na Syberii z Daqing w prowincji Heilongjiang<sup>47</sup>. Przesyłać ma on rocznie do od 15 do 30 Mtoe ropy naftowej, co odpowiada od 4 do 8% chińskiego popytu. Co ciekawe, budowę rurociągu na tym odcinku planowano już od 1994 roku. W 2001 roku chęć realizacji inwestycji zgłosił Jukos, do czego jednak nie doszło wskutek aresztowania Michaiła Chodorkowskiego i likwidacji spółki przez rosyjskie władze. Ostatecznie budowę rurociągu zajęła się spółka Rosneft, która przejęła aktywa Jukosu, w tym należące do firmy złoża surowców energetycznych<sup>48</sup>. Od 2009 roku budowany jest również rurociąg do przesyłu ropy i gazu w Birmie. Rurociąg ten ma biec na przestrzeni 2 tysięcy kilometrów i kosztować ponad 1,2 mld dolarów. Jego docelowa przepustowość

<sup>44</sup> A. Kennedy, *China's petroleum predicament: challenges and opportunities in Beijing's search for energy security*, [w:] *Rising China: Global Challenges and Opportunities*, red. J. Golley, L. Song, Canberra 2011, s. 120–125.

<sup>45</sup> M. Lanteigne, *China's maritime security and the „Malacca Dilemma*, *Asian Security* 2008, nr 4, s. 143–144.

<sup>46</sup> G. Collins, A. Erickson, *China's oil security pipe dream: the reality, and strategic consequences, of seaborne imports*, *Naval War College Review* 2010, nr 63, s. 88–90.

<sup>47</sup> G. Lung, op. cit., s. 1331.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 1332.

ma wynosić 20 Mt w ciągu roku. Projekt jest wspólnym przedsięwzięciem CNPC (China National Petroleum Company) oraz Myanmar Oil & Gas Enterprise<sup>49</sup>. Według umowy chińsko-birmańskiej, za bezpieczeństwo przesyłu surowców energetycznych odpowiadać mają władze w Rangunie. Chiny planują również budowę czwartego rurociągu, biegnącego z Gwadar przez Karachi w Pakistanie do Kaszgaru w Autonomicznym Regionie Xinjiang. Realizacja inwestycji stoi jednak pod znakiem zapytania ze względu na koszty, jak również na odległość między punktami docelowymi<sup>50</sup>.

Zwraca się jednak ostatnio uwagę na fakt, iż chińskie władze nieco przeceniły znaczenie Malakki jak i transportu rurociągowego dla własnego bezpieczeństwa energetycznego. Jeśli bowiem chodzi o ataki piratów lub zdarzające się niekiedy przypadki kolizji statków, to można wykorzystać alternatywne kanały żeglugi przez Cieśninę Sundajską lub Lombok. W sytuacji konfliktu zbrojnego Chin ze Stanami Zjednoczonymi US Navy zablokowałyby nie tylko Cieśninę Malakka, ale również inne akweny wodne w rejonie Azji Południowo-Wschodniej. Blokada morska obejmowałaby prawdopodobnie wszystkie rodzaje jednostek nawodnych, przypominając znane z historii wojen blokady Wysp Brytyjskich przez Kriegsmarine czy Falklandów przez Royal Navy. Chińska flota musiałaby zatem podjąć walkę nie tylko w rejonie Cieśniny Malakka, lecz również w wielu innych miejscach jeśli chciałaby zagwarantować bezpieczeństwo dostaw drogą morską do Państwa Środka. Chińskie rurociągi i inne sieci przesyłowe są łatwym celem dla lotnictwa i akcji dywersyjnych sił specjalnych, tym bardziej, iż rozciągają się na ogromnym obszarze i przebiegają przez kraje, których siły zbrojne nie mogłyby zagwarantować ich pełnej ochrony. W czasie działań wojennych, Stany Zjednoczone mogłyby zresztą zwrócić do krajów sprzedających Chinom surowce energetyczne, by zaprzestały tego procederu, przynajmniej na czas trwania konfliktu. Nie jest pewne, czy chciałyby one nadal kontynuować handel z Państwem Środka i narazić się tym samym na retorsje ze strony USA i ich sojuszników. Wreszcie państwa, przez które przechodzą chińskie rurociągi, cechuje polityczna niestabilność. Zmiany u steru rządów w Birnie, Kazachstanie czy Rosji mogą wpłynąć na zmianę priorytetów ich dotychczasowej polityki zagranicznej i osłabienie relacji z Państwem Środka.

---

<sup>49</sup> *China – Burma pipeline agreement signed*, Oil Voice 22 grudnia 2009, [http://www.oilvoice.com/PrinterFriendly/ChinaBurma\\_Pipeline\\_Agreement\\_Signed/2358edec9.aspx](http://www.oilvoice.com/PrinterFriendly/ChinaBurma_Pipeline_Agreement_Signed/2358edec9.aspx)

<sup>50</sup> R. Anirban, *China-Burma agree on oil pipeline project*, Mizimma 29 grudnia 2009, <http://www.mizzima.com/news/regional/3216-china-burma-agree-on-oil-pipeline-project.html> (dostęp: 10.03.2013 r.).



## Międzynarodowy wymiar działalności chińskiego sektora paliwowego

Od lat 90. ubiegłego wieku Chiny stały się coraz bardziej zależne od zagranicznych dostaw paliw, by w 2008 roku stać się drugim na świecie konsumentem (po Stanach Zjednoczonych) i trzecim importerem na świecie (po Stanach Zjednoczonych i Japonii) ropy naftowej. Co ciekawe, w latach 70. i 80 XX wieku chińskiej gospodarce nie dotknęły w takim samym stopniu jak krajów Zachodu problemy wynikające z gwałtownych wahań cen ropy naftowej i wywołanego tym kryzysu paliwowego. Wówczas jej wydobycie w Chinach przekroczyło poziom krajowej konsumpcji i przez krótki czas Państwo Środka stało się nawet eksporterem ropy naftowej na rynku światowym<sup>51</sup>. Jej eksport utrzymał się do 1993 roku, kiedy Chiny ponownie stały się importerem netto.

Wskutek rosnącego popytu i spadku poziomu wydobycia Chiny stały się jednym z największych importerów ropy naftowej na świecie. Podobnie jak w innych krajach, krajową konsumpcję napędzał rozwój sektora transportu i komunikacji<sup>52</sup>. Szybki wzrost gospodarczy w ostatnich latach stworzył dużą i coraz zamożniejszą klasę średnią, co z kolei doprowadziło do wyraźnego wzrostu wskaźnika motoryzacji. Ilość prywatnych samochodów znacznie wzrosła od wczesnych lat 80. XX wieku, kiedy rozpoczęto pierwsze reformy. Gdy 1985 roku wskaźnik motoryzacji wynosił zaledwie 0,3 samochodu na 1000 osób, to w 2003 roku był on już czterokrotnie większy<sup>53</sup>. W 2008 roku sektor transportowy „skonsumował” 148 Mtoe ropy naftowej, podczas gdy drugi w kolejności sektor przemysłowy 50,4 Mtoe<sup>54</sup>.

Pomimo niewielkich złóż własnych, Chiny starają się maksymalnie wykorzystać posiadane przez siebie zasoby ropy naftowej. Obecnie większość krajowego wydobycia pochodzi ze złóż w Helongjiang w północno – wschodnich Chinach (Mandżuria), w Shengli (prowincja Shandong), w Rejonie Autonomicznym Xinjiang, w Changqing (prowincja Shaanxi) oraz w Rejonie Autonomicznym Mongolii Wewnętrznej. Mimo, że wydobycie we wschodnich Chinach sukcesywnie spada, to całkowita produkcja ropy pozostaje na tym samym poziomie, m.in. dzięki rosnącemu wydobyciu w centralnej i zachodniej części kraju oraz w rejonach przybrzeżnych<sup>55</sup>. Chińczycy rozpoczęli również w ostatnich latach we współpracy

<sup>51</sup> A. Jaffe, S. Lewis, *Beijing's Oil Diplomacy*, Survival 2002, t. 44, nr 1, s. 130.

<sup>52</sup> P. Cornelius, J. Story, *China and Global Markets*, Orbis 2007, t. 51, nr 1, s. 15.

<sup>53</sup> F. Lianyong, L. Junchen, P. Xionggi, *Peak oil models forecast China's oil supply and demand*, Oil and Gas Journal 2008, t. 106, nr 2, s. 43–47.

<sup>54</sup> IEA – International Energy Agency, *Energy Balances of Non-OECD Countries 2010*, Paris 2010, s. 49.

<sup>55</sup> N. Rach, *China Pushes Domestic Upstream Development*, Oil and Gas Journal 2005, t. 103, nr 26, s. 35.

z zachodnimi przedsiębiorstwami eksploatację podwodnych złóż ropy naftowej u brzegów Europy i Ameryki Północnej. W zamian za dostęp do złóż w innych rejonach świata, Chiny otworzyły swój sektor energetyczny na inwestycje z zewnątrz. Było to uwarunkowane koniecznością modernizacji technologicznej i brakiem odpowiedniego zaplecza kapitałowego przez chińskie spółki paliwowo-energetyczne, jak również naciskami Światowej Organizacji Handlu<sup>56</sup>. Zliberalizowano dyskryminujące obce przedsiębiorstwa regulacje odnośnie dostępu na rynek chiński i usunięto wymóg posiadania przez rząd pakietu większościowego w prywatyzowanych firmach, w zamian za to jednak zobowiązano zagraniczne spółki do zatrudniania miejscowej siły roboczej, sprzedaży części produkcji chińskim kooperantom po cenie niższej niż cena rynkowa oraz korzystania z chińskich towarów i usług, np. podczas rozbudowy czy modernizacji zakładów produkcyjnych<sup>57</sup>. Pekin zgodził się również na otwarcie przed inwestorami zagranicznymi rynku sprzedaży hurtowej i detalicznej ropy naftowej i gazu ziemnego oraz na zmniejszenie taryf celnych na importowane surowce. Pomimo znacznych wysiłków podjętych w celu zwiększenia poziomu krajowej produkcji ropy, jej wydobycie w żadnym razie (z powodu szczupłości złóż) nie mogło okazać się wystarczające dla zaspokojenia stale rosnącego popytu. Zapewnienie nieprzerwanego łańcucha dostaw ropy naftowej stało się głównym wyzwaniem chińskiej polityki energetycznej. Na początku lat 90. ubiegłego wieku Państwo Środka importowało ropę naftową głównie z regionu Azji Południowo-Wschodniej<sup>58</sup>. Od połowy lat 90. większość dostaw zaczęła pochodzić z krajów Bliskiego Wschodu, przede wszystkim z rejonu Zatoki Perskiej<sup>59</sup>. Państwa Półwyspu Arabskiego dostarczają obecnie prawie połowę importowanej przez Chiny ropy naftowej<sup>60</sup>.

Kraje Bliskiego Wschodu posiadają największe na świecie złoża ropy naftowej; to one również wydobywają najwięcej ropy spośród państw OPEC. Między państwami Zatoki Perskiej a Chinami zawiązała się w połowie lat 90. ubiegłego stulecia nić współpracy. Wzrost konsumpcji, a tym samym zapotrzebowania na produkty paliwowe, sprawił, iż Chińczycy poszukiwać zaczęli nowych źródeł ropy naftowej na rynkach międzynarodowych. Dużymi zasobami ropy dysponowały

<sup>56</sup> M. E. Arruda and Ka-Yin Li, *Legal reforms opening doors to foreign investment in China's oil, gas sector*, Oil and Gas Journal 2004, t. 102, nr 34, s. 18.

<sup>57</sup> Ibidem.

<sup>58</sup> E. Downs, *China, Foreign Policy Studies Energy Security Series*. Brookings Institution, Waszyngton 2006, s. 110–115.

<sup>59</sup> Z. Zhang, *China's Energy Security. The Malacca Dilemma and Responses*, Energy Policy 2011, nr 39, s. 7612.

<sup>60</sup> Ibidem.

z kolei państwa arabskie, które mogły zapewnić regularny i terminowy łańcuch dostaw paliwa w dowolnej ilości i po korzystnej cenie. Dla arabskich szejków Państwo Środka było idealnym klientem – stosunkowo zamożnym, stabilnym politycznie, leżącym daleko od granic ich udzielnych królestw i, co więcej, nie zwracającym uwagi na nieprzestrzeganie praw człowieka czy brak demokracji. Od połowy lat 90., kiedy czarne złoto popłynęło do Chin szerokim strumieniem, Bliski Wschód stał się największym dostawcą ropy dla Państwa Środka<sup>61</sup>.

Dużą rolę w nawiązaniu przyjaznych relacji odegrał fakt, iż Chiny nie były nigdy państwem kolonialnym, co więcej, same padły ofiarą europejskiego kolonializmu. Część świata arabskiego patrzyła więc na to państwo jako na kraj, który skutecznie zerwał kolonialne więzy z byłymi metropoliami i aktywnie wspierał ruchy narodowyzwolenicze w Afryce czy Ameryce Południowej<sup>62</sup>. Pekin z kolei, co najmniej od początku lat 80., wspierać zaczął państwa Bliskiego Wschodu, by nie padły łupem któreś ze stron w przybierającej na sile rywalizacji zimnowojennej między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. W latach 50. Chiny nawiązały stosunki dyplomatyczne z Egiptem i Irakiem, zaś w latach 70. Pekin otworzył swe ambasady w Iranie, Kuwejcie, Omanie i Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Stosunki między Chinami a państwami bliskowschodnimi uległy zdecydowanej poprawie w latach 80., gdy Pekin wszedł na ścieżkę prozachodnich reform<sup>63</sup>. Polityka zagraniczna Państwa Środka stała się wówczas mniej ideologiczna, a bardziej pragmatyczna, zmierzająca do bezpośredniej realizacji interesów narodowych z pominięciem czynników o charakterze symbolicznym. Pozwoliło to Pekinowi nawiązać stosunki z najbardziej proamerykańskimi krajami Zatoki Perskiej – Katar, Bahrajnem i Arabią Saudyjską. Chiny rozpoczęły także współpracę z organizacjami regionalnymi, takimi jak Rada Krajów Zatoki Perskiej (GCC) oraz utworzyły w 2004 roku Chińsko-Arabskie Forum Współpracy, celem wzajemnego wspierania handlu i inwestycji. Na początku lat 90. Państwo Środka nawiązało również stosunki dyplomatyczne z Izraelem, podejmując z nim współpracę w wielu dziedzinach – w gospodarce, nauce, sektorze wojskowym, próbując nawet mediować między Izraelem a Palestyńczykami<sup>64</sup>. Współpraca z Chinami ma dla Izraela duże znaczenie, przede wszystkim dlatego, iż stały się one głównym sprzedawcą broni w krajach Bliskiego Wschodu, które mogą stanowić potencjalne zagrożenie dla Tel-Awihu<sup>65</sup>.

---

<sup>61</sup> Ibidem.

<sup>62</sup> M. B. Huwaidin, *China's relations with Arabia and the Gulf*, Nowy Jork 2002, s. 110.

<sup>63</sup> Ibidem, s. 160.

<sup>64</sup> Ibidem, s. 200.

<sup>65</sup> Ibidem.

Tradycyjnymi sojusznikami Chin na Bliskim Wschodzie są Irak i Iran, do których w latach 90. dołączyła Arabia Saudyjska. Historia bliskich stosunków między Chinami a Irakiem sięga jeszcze okresu zimnowojennego. Irak był strategicznym partnerem Państwa Środka aż do inwazji na Kuwejt w 1990 roku. W czasie kryzysu w Zatoce Perskiej, Chiny początkowo opowiadały się za pokojowym rozwiązaniem konfliktu, później jednak poparły nałożenie sankcji ekonomicznych na Bagdad oraz wstrzymały się od głosowania w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie nadania oenzetowskiego mandatu operacji „Pustynna Burza”. Wskutek wojny w Zatoce Perskiej i międzynarodowej izolacji Iraku, obroty handlowe między Pekinem a Bagdadem zamarły na kilka lat, by ulec ponownemu ożywieniu w drugiej połowie lat 90. dzięki uruchomieniu międzynarodowego programu „Ropa za żywność”. W czerwcu 1997 roku konsorcjum chińskich przedsiębiorstw energetycznych podpisało 22 – letnią umowę z irackim rządem dotyczącą eksploatacji drugiego w Iraku co do ilości ropy naftowej pola al – Ahdab<sup>66</sup>. Po obaleniu reżimu Saddama Husajna Chiny zaczęły dążyć do przywrócenia rangi stosunkom handlowym z Irakiem sprzed roku 1990. Pekin anulował zadłużenie Iraku i udzielił pomocy finansowej nowym władzom. Hojne gesty Chińczyków nie pozostały bez odpowiedzi. W sierpniu 2008 roku iracki rząd podpisał warty 3,5 mld dolarów kontrakt ze spółką CNPC i utrzymał w mocy porozumienie z 1997 roku<sup>67</sup>. Chińskie firmy uzyskały ponadto dostęp do złóż ropy naftowej w północnej części Iraku, zamieszkałej przez ludność pochodzenia kurdyjskiego. By przychylnie nastawić Kurdów do chińskich inwestycji, przywódcy Państwa Środka gościli w Pekinie liderów społeczności kurdyjskiej – Jalala Talabaniego, prezesa Patriotycznej Unii Kurdystanu, oraz Massuda Barzaniego, lidera Demokratycznej Partii Kurdystanu. Odbyli oni kilka spotkań z chińskimi oficjelnymi, po czym wyrazili zgodę na eksploatację pól naftowych przez chińskie spółki<sup>68</sup>. Negocjacje z Kurdami zostały odczytane przez niektórych obserwatorów jako ciche poparcie Pekinu dla kurdyjskiego separatyzmu, co byłoby jednak dość zaskakujące, zważywszy na fakt, iż Chiny dużą wagę przywiązują do podkreślania integralności terytorialnej swego kraju, zwłaszcza w kontekście dyskusji dotyczących statusu Tybetu czy zamieszkałej przez muzułmanów prowincji Sinciang<sup>69</sup>.

Nieustannie od końca lat 70. rozwija się współpraca chińsko-irańska. Wzajemne stosunki nabrały tempa po obaleniu szacha w Iranie i wybuchu wojny Ira-

---

<sup>66</sup> P. Andrews-Speed, *Energy Policy and Regulation in the People's Republic of China*, Nowy Jork 2005, s. 140.

<sup>67</sup> Ibidem, s. 145.

<sup>68</sup> T. Houser, *The Roots of Chinese Investment Abroad*, Asia Policy 2008, nr 5, s. 150.

<sup>69</sup> Y. Shichor, *China's Kurdish Policy*, China Brief 2006, t. 6, nr 1, s. 3–6.

nu z Irakiem. Chiny nie tylko sprzedawały broń ajatollahom, ale wzięły udział w modernizacji irańskiego sektora zbrojeniowego, gospodarki morskiej i przemysłu tekstylnego. Najważniejszy zakres współpracy ekonomicznej pomiędzy oboma krajami objął jednak sektor energetyczny. Państwo Środka zmodernizowało i rozbudowało dziesiątki irańskich pól naftowych, rafinerii i rurociągów. Chińczycy zaangażowali się również kapitałowo w eksploatację złóż gazu ziemnego na tzw. Południowym Parsie w Zatoce Perskiej i ropy naftowej w Jadavaran w południowo-zachodnim Iranie<sup>70</sup>. Pekin od lat wspiera również irański program atomowy, sprzeciwiając się wszelkim próbom wymierzonym w jego powodzenie ze strony międzynarodowej opinii publicznej. Bliska współpraca między Chinami a Iranem w zakresie energetyki wynika co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, Iran był jednym z niewielu państw Zatoki Perskiej, w którym chińskie firmy mogły uczestniczyć w całym cyklu produkcyjnym ropy naftowej (wydobycie, przetworzenie, rafinacja), wraz z jej sprzedażą na rynku hurtowym i detalicznym<sup>71</sup>. Po drugie, koncerny energetyczne z Europy, Azji i Ameryki nie wykazywały większego zainteresowania irańskim rynkiem i inwestycjami w tamtejszy sektor paliwowy<sup>72</sup>. Ze względu na obostrzenia handlowe, międzynarodową izolację Iranu i silnie kontrolowaną przez państwo gospodarkę miejscowy przemysł był niewydajny i przestarzały. Brak inwestycji zagranicznych i restrykcyjna polityka celna spowodowały odcięcie gospodarki irańskiej od globalnego rynku, nowoczesnych technologii i metod organizacji produkcji. Irańskie przedsiębiorstwa stały się niezdolne do podjęcia jakiegokolwiek konkurencji z globalnymi graczami na rynku światowym. Pekin natomiast mógł zaoferować wsparcie finansowe połączone z dostępem do nowoczesnych technologii, zaś chińscy inwestorzy nowe miejsca pracy<sup>73</sup>. Penetrację miejscowego rynku przez chińskie przedsiębiorstwa ułatwiał brak zachodnich firm i niekonkurencyjność lokalnych przedsiębiorstw, głównie małych i średnich firm rodzinnych, kooperatyw i spółdzielni. Współpracę obu krajów spajał również antyamerykanizm i niepokój co do rosnącej roli Stanów Zjednoczonych na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz w Azji Centralnej. Wzrost poczucia zagrożenia związany z amerykańską obecnością w regionie Zatoki Perskiej skłonił Teheran do nawiązania bliskich relacji z innymi światowymi potęgami w celu zrównoważenia siły amerykańskiego oddziaływania. Pierwszy pod względem liczby ludności i drugi co do wielkości gospodarki kraj świata nadawał się do tego doskonale.

---

<sup>70</sup> Ibidem.

<sup>71</sup> Ch. Humprey, *Hidden action or hidden strategy: China's control of its national oil companies*, Halifax 2009, s. 52.

<sup>72</sup> Ibidem, s. 53.

<sup>73</sup> Ibidem, s. 56.

Choć współpraca pomiędzy największym na świecie producentem i eksporterem ropy naftowej – Arabią Saudyjską, z jednym z największych importerów „czarnego złota” – Chinami – była nieunikniona, to stosunki dyplomatyczne między krajami zostały nawiązane dopiero w 1990 roku, w samym środku konfliktu w Zatoce Perskiej. Punktem zwrotnym w relacjach obu krajów była jednak dopiero wizyta chińskiego premiera Jiang Zemina w Arabii Saudyjskiej w 1999 roku. Rijad i Pekin podjęły wówczas decyzję o podjęciu ścisłej współpracy w dziedzinie energetyki. Chińczycy zdecydowali się zainwestować miliardy dolarów w saudyjski przemysł paliwowo-gazowy, m.in. w 2004 roku chińska spółka Sinopec zdobyła koncesję na wydobycie gazu ziemnego w Rub Al – Khali.<sup>74</sup> Arabia Saudyjska z kolei znalazła w Państwie Środka dostawcę tanich tekstyliów, elektroniki i uzbrojenia, jak również odbiorcę saudyjskiej ropy naftowej. Dużą rolę w stosunkach dwustronnych odgrywają rozmowy i wizyty przedstawicieli władz najwyższego szczebla. Król Abdullah w trakcie swej pierwszej podróży zagranicznej w 2006 roku odwiedził Chiny, zaś kilka miesięcy później w Rijadzie pojawił się prezydent Chin Hu Jintao.

W ostatnich latach Chiny stały się głównym partnerem handlowym kilku krajów afrykańskich. Chińskie koncerny naftowe działają m.in. w Angoli, Gwinei Równikowej, Nigerii, Kongu i Sudanie, prowadząc działalność poszukiwawczą i wydobywczą<sup>75</sup>. Obroty handlowe między Chinami a Afryką wzrosły kilkukrotnie w ciągu ubiegłej dekady. Głównymi pozycjami w wymianie handlowej są ropa i produkty naftowe oraz tanie towary chińskie (tekstylia, elektronika, odzież)<sup>76</sup>. W historii stosunków chińsko-afrykańskich wyróżnić można dwa etapy. Pierwszy, trwający w ciągu lat 60 i 70. ubiegłego wieku, charakteryzował się poparciem Pekinu dla niepodległościowych aspiracji Czarnego Łądu. Chińczycy wspierali wówczas proces dekolonizacji Afryki i lokalne ruchy narodowyzwolenicze, dążące do zrzucenia zależności od „białych” metropolii. Jednocześnie Pekin nakłaniał swych partnerów, by przyjęli oni chiński model komunizmu, mający być zdaniem Chińczyków jedyną skuteczną szczepionką przeciwko neokolonialnej polityce Zachodu. Drugi etap w relacjach między Państwem Środka a Afryką rozpoczął się w latach 80. XX wieku, wraz z liberalizacją komunistycznego reżimu w Chinach. Jak już zostało stwierdzone racje ideologiczne i walka z zachodnim imperiaлизmem ustąpiły miejsca politycznemu realizmowi<sup>77</sup>.

---

<sup>74</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>75</sup> L. Corkin, *China's Strategic Infrastructural Investment in Africa*, [w:] D. Grace-Guerrero, *China's New Role in Africa and the Global South*, Oxford 2008, s. 135.

<sup>76</sup> Ibidem, s. 140.

<sup>77</sup> Ibidem.

Sympatia Chińczyków i ich gesty dobrej woli wobec krajów Afryki nie były jednostronne. W Afryce Chiny cieszyły się uznaniem tamtejszych elit politycznych m.in. ze względu na poparcie udzielane swego czasu ruchom narodowowyzwoleńczym. Chińscy przywódcy wzywali Zachód do nieingerencji w wewnętrzne sprawy nowopowstałych krajów w Afryce, zaś afrykańscy politycy pamiętali, iż Państwo Środka również padło ofiarą kolonialnej eksploatacji na przełomie XIX i XX wieku. Pekin pieczołowicie budował w Afryce wizerunek Chin jako państwa rozwijającego się, wyzwolonego niedawno spod obcej zależności, o podobnych aspiracjach i doświadczeniach jak kraje afrykańskie. Co równie ważne, Chińczycy nie uzależniali utrzymywania dobrych relacji ze swymi afrykańskimi partnerami od przestrzegania przez nich praw człowieka<sup>78</sup>.

Pogłębiająca współpraca chińsko-afrykańska w dziedzinie energetyki rozpoczęła się na początku pierwszej dekady XXI wieku. Chińczycy rozpoczęli wówczas poszukiwania i wydobycie ropy naftowej w biedniejszych i słabiej rozwiniętych krajach afrykańskich, takich jak Gabon, Gwinea Równikowa i Republika Konga. Chińskie firmy zaoferowały istniejącym już przedsiębiorstwom paliwowym pomoc finansową i organizacyjną. W zamian za uprzywilejowany dostęp do złóż surowców mineralnych, Pekin udzielił wielu niskoprocentowanych pożyczek na rozbudowę infrastruktury komunikacyjnej i społecznej, co umożliwiło budowę i modernizację dróg, mostów, linii kolejowych i lotnisk, jak również szkół i szpitali.

Szczególnie bliskie relacje łączą Pekin z dwoma krajami – Nigerią i Angolą. Nigeria, będąca najludniejszym krajem Afryki, jest najważniejszym rynkiem zbytu dla chińskich towarów<sup>79</sup>. Od wielu lat chińskie przedsiębiorstwa inwestują w Nigerii i zawierają transakcje z tamtejszymi podmiotami gospodarczymi. Mimo dotychczasowej współpracy, klimat inwestycyjny dla chińskich spółek w Nigerii w ostatnim czasie uległ pogorszeniu. Wysoki poziom korupcji, brak stabilności politycznej i nadużycia finansowe ze strony Nigeryjczyków doprowadziły do anulowania kilku ważnych projektów biznesowych realizowanych przez Pekin<sup>80</sup>.

Od 2002 roku Chiny prowadzą działalność inwestycyjną w Angoli. Od czasu zakończenia wojny domowej, kraj ten cieszy się wysokimi wskaźnikami wzrostu gospodarczego, rosnącą zamożnością ludności i wymianą handlową z innymi krajami. Pomimo tego, Angola nadal należy do najbiedniejszych państw świata, zaś głównym źródłem bogactwa kraju są surowce naturalne – w 2003 roku dochody

---

<sup>78</sup> Ibidem, s. 141.

<sup>79</sup> E. Downs, *The Fact and Fiction of Sino-African Energy Relations*, China Security 2007, nr 3, s. 21–22.

<sup>80</sup> Ibidem.



ze sprzedaży ropy naftowej stanowiły ponad 80% przychodów budżetu kraju<sup>81</sup>. Duże złoża ropy naftowej sprawiły, iż Luanda stała się największym dostawcą tego surowca do Chin spośród wszystkich państw afrykańskich<sup>82</sup>. Pekin stał się również najważniejszym partnerem handlowym Angoli – Luanda kieruje do Państwa Środka ponad 1/3 swego eksportu oraz sprowadza stamtąd 1/5 importu. Pekin oferuje Luandzie również pożyczki na realizację ważnych projektów infrastrukturalnych, których sfinansowania odmawia Zachód. Są one z reguły niżej oprocentowane i charakteryzują się dłuższymi terminami spłaty niż kredyty oferowane przez Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz Walutowy<sup>83</sup>.

Bliska współpraca między Chinami a Afryką budzi jednak pewne obawy wśród niektórych przedstawicieli Czarnego Lądu. Część afrykańskich przywódców obawia się, że kontynent ponownie stanie się polem walki między światowymi potęgami, jak to było w okresie Zimnej Wojny. Afrykańskie bogactwa naturalne są łakomym kąskiem nie tylko dla Chin, ale również dla Japonii, Stanów Zjednoczonych i krajów europejskich<sup>84</sup>. Obecne w Afryce pragną być również Brazylia i Argentyna. Afrykańscy liderzy nie chcą znaleźć się w sytuacji, kiedy będą musieli wybierać między konkurującymi ze sobą mocarstwami i pragną utrzymywać przyjazne relacje ze wszystkimi potencjalnymi partnerami. Zaniepokojenie budzi również silne zaangażowanie chińskiego biznesu w Afryce. Chińskim przedsiębiorcom zarzuca się korupcję, nieuczciwą konkurencję, łamanie prawa pracy i dyskryminowanie lokalnej siły roboczej<sup>85</sup>. Chińskie spółki nie zawsze w pełni wywiązują się z podjętych zobowiązań, wiedząc, że mają pełne poparcie swego rządu i mogą liczyć na jego pomoc w razie problemów z miejscowymi władzami. Międzynarodowe podmioty zajmujące się ochroną praw człowieka wskazują ponadto, iż działania chińskiego biznesu i przedstawicieli chińskiej klasy politycznej osłabiają niejednokrotnie ich wysiłki na rzecz demokratyzacji tamtejszych reżimów politycznych<sup>86</sup>.

Dużym zainteresowaniem Państwa Środka cieszy się również Azja Centralna, postrzegana przez Pekin jako część chińskiej strefy wpływów. Obecność Chin w regionie datuje się od wielu stuleci – chińska kultura, wierzenia, handel i rze-

<sup>81</sup> P. Hare, *China in Angola: An Emerging Energy Partnership*, [w:] *China in Africa*, re. A. Waldron, Waszyngton 2009, s. 86–87.

<sup>82</sup> M. Ferreira, *China in Angola*, [w:] *China returns to Africa: A Rising Power and a Continent Embrace*, red. D. Large, R. Soares, Ch. Alden, Londyn 2009, s. 295–300.

<sup>83</sup> Ibidem.

<sup>84</sup> H. Lee, D. Shalmon, *Searching for Oil: China's Oil Strategies in Africa*, [w:] R. Rotberg, *China into Africa*, Waszyngton 2008, s. 110–112.

<sup>85</sup> Ibidem, s. 113.

<sup>86</sup> Ibidem, s. 120.

miosło odegrały ważną rolę w procesie cywilizacyjnego rozwoju Azji Środkowej i zamieszkujących ją ludów i plemion. O dominację w regionie na przestrzeni stuleci zabiegali oprócz Chińczyków Mongołowie, Rosjanie, Brytyjczycy, miejscowe plemiona pochodzenia tureckiego i irańskiego. Od drugiej połowy XIX wieku do końca lat 80. XX stulecia region znajdował się w granicach Rosji i Związku Radzieckiego. Wraz z jego upadkiem w Azji Środkowej pojawiły się chińskie firmy, w tym spółki z sektora paliwowo-energetycznego. Ich aktywność przybrała na sile od końca lat 90., kiedy udało się im wynegocjować i podpisać szereg kontraktów na wydobycie ropy i gazu ziemnego<sup>87</sup>. Najważniejszym partnerem Państwa Środka w zakresie współpracy energetycznej stał się Kazachstan, posiadający największe sprawdzone rezerwy ropy naftowej w Azji Centralnej. Jednym z największych chińskich przedsięwzięć inwestycyjnych w tym kraju było założenie przez China National Petroleum spółki energetycznej Aktobemunaigaz w 1996 roku, zajmującej się wydobyciem i rafinacją kazachskiej ropy naftowej. Jest ona przesyłana rurociągiem biegnącym od Atrayu w północno-zachodnim Kazachstanie do Alaszankuo w Sinciang w Chinach. Rurociąg został wybudowany w trzech etapach w latach 2003 – 2009. Operatorem handlowym rurociągu została spółka *joint venture*, kontrolowana przez China National Petroleum i Kaztransoil<sup>88</sup>.

Ważnym partnerem Państwa Środka stał się również Turkmenistan, z którym Chiny podpisały umowę na dostawy gazu ziemnego. W 2009 roku China Development Bank zasilił kredytem w wysokości 4 mld dolarów na modernizację technologii wydobycia i przetwórstwa gazu państwowego monopolistę Turkmengaz. Turkmenistan zgodził się dostarczać 40 mld metrów sześciennych gazu do Chin rocznie przez okres 30 lat. Wybudowany za pieniądze Chińczyków rurociąg przesyłowy gazu ziemnego zaczyna się nad Amu Daria w Turkmenistanie, biegnie następnie przez Uzbekistan i Kazachstan, kończąc się w Alaszankuo w Sinciang. Gaz ziemny do Chin popłynął również z Uzbekistanu i Kazachstanu, skąd jest dostarczany ze słynnych pól gazu w Tengizie i Kaszaganie nad Morzem Kaspijskim<sup>89</sup>.

W ostatnim czasie wzrosło również zainteresowanie chińskich firm bogatymi złożami surowcowymi zlokalizowanymi w Arktyce. Według różnych szacunków, ma się tam znajdować około 90 miliardów baryłek ropy naftowej, 1700 bilionów metrów sześciennych gazu ziemnego oraz 40 miliardów baryłek gazu w postaci

---

<sup>87</sup> P. Andrews-Speed, S. Vinogradov, *China's Involvement in Central Asian Petroleum 2000*, nr 70, s. 380.

<sup>88</sup> A. Cohen, *Kazakhstan: The Road to Independence, Energy Policy, and the Birth of a Nation*, Nowy Jork 2008, s. 120–122.

<sup>89</sup> Ibidem, s. 130.

ciekłej<sup>90</sup>. Udział chińskich spółek w eksploracji Arktyki nie tylko przyczyniłby się do zwiększenia ich zysków, ale również wzmocniłby bezpieczeństwo energetyczne Państwa Środka. Chińczycy w ostatnim czasie dążą bowiem do zmniejszania dotychczasowego udziału krajów w Zatoce Perskiej w imporcie ropy naftowej, uważając jego poziom za zbyt wysoki<sup>91</sup>. Szczególnym zainteresowaniem Chińczyków cieszą się złoża ropy znajdujące się po rosyjskiej stronie Arktyki. Ich samodzielna eksploatacja lub dzierżawa pól naftowych jak w krajach Zatoki Perskiej nie wchodzi oczywiście w grę, dlatego chińskie przedsiębiorstwa zabiegają o nawiązanie współpracy ze swymi rosyjskimi odpowiednikami. Pekin z pewnością starać się będzie przychylnie nastawić do siebie Moskwę proponując jej współpracę na zasadzie „kredyt za ropę” (preferencyjne kredyty udzielane przez chińskie banki na poprawę infrastruktury technicznej), ale wariant ten z powodzeniem realizowany w krajach rozwijających się może okazać się tym razem nieskuteczny z powodu wyjątkowo dobrej koniunktury gospodarczej i stabilności finansów publicznych w Rosji<sup>92</sup>.

## Zakończenie

W najbliższych latach utrzymać się powinien wzrostowy trend produkcji i konsumpcji energii w Chinach, wywołany gwałtownym rozwojem gospodarczym kraju i głębokimi przemianami cywilizacyjnymi. Wraz ze wzrostem zapotrzebowania na energię, rosnąć będzie również import surowców energetycznych, wskutek szczupłych złóż surowcowych w kraju. Skutkować to będzie koniecznością stworzenia spójnej i długofalowej strategii polityki energetycznej, której celem będzie zapewnienie nieprzerwanego i stabilnego łańcucha dostaw energii, by utrzymać dotychczasowe tempo wzrostu gospodarczego.

Jedną z dominujących pozycji w chińskim bilansie energetycznym zajmuje ropa naftowa. Sektor paliwowy, który trudni się jej wydobyciem, przetwórstwem i zbytem, należy do najważniejszych gałęzi przemysłu w Chinach. Sprostać on musi co najmniej dwóm wyzwaniom jednocześnie. Po pierwsze, musi on działać kierując się logiką zysku i ekonomicznej wydajności, po drugie, ma on wspierać bezpieczeństwo energetyczne Państwa Środka. Chińskie spółki paliwowe muszą zatem z jednej strony dbać o swój rozwój na płaszczyźnie ekonomicznej, a z drugiej realizować cele polityczne wyznaczone przez władze w Pekinie. Konieczność

<sup>90</sup> Z. Zhang, op. cit., s. 7615.

<sup>91</sup> Ibidem.

<sup>92</sup> Ibidem.

importu i dywersyfikacji dostaw ropy naftowej, przed jakimi stanęło Państwo Środka wskutek szczupłości własnych zasobów paliwowych, sprawiły, iż chińskie firmy zrazu nieśmiało, potem zaś już coraz intensywniej, zaczęły działać na międzynarodowym rynku, współpracując i konkurując ze światowymi potentatami. Trudno jednak nie zauważyć, iż posłużyły one jako instrument dla władz, które za wszelką cenę utrzymać chciały wysoki wzrost gospodarczy poprzez dostęp do tanich nośników energii. Nie można zatem analizować ich działalności stosując jedynie kryteria ekonomiczne, pomijając rolę spółek paliwowych w szerszej strategii realizowanej przez KPCh.

Dzięki międzynarodowej działalności sektora paliwowego możliwa stała się eksploatacja zagranicznych złóż ropy naftowej, podjęcie działań na rzecz jej dywersyfikacji i zorganizowania sprawnego systemu dostaw bezpośrednio do Chin z pominięciem pośredników. Chińskie koncerny pojawiły się w krajach Zatoki Perskiej, Afryki i Azji Centralnej. Ich aktywność poza granicami kraju przyczyniła się nie tylko do polepszenia osiąganych wyników finansowych i zwiększenia posiadanych aktywów, ale również wzmocniła pozycję Chin jako globalnego gracza na arenie międzynarodowej oraz kształtowała pozytywny wizerunek Państwa Środka jako wiarygodnego partnera biznesowego. W najbliższych latach działalność chińskich spółek paliwowych koncentrować się będzie prawdopodobnie na zwiększaniu krajowego wydobycia ropy naftowej, poszukiwaniu alternatywnych sposobów jej przesyłu z pominięciem mórz Azji Południowo-Wschodniej oraz eksploatacji złóż poza granicami Państwa Środka.

\* \* \*

Autor dziękuje P. Lilianie Cygan-Moore oraz wszystkim pracownikom biblioteki University of Southern Maine w Stanach Zjednoczonych za okazaną pomoc w trakcie zbierania materiałów do napisania niniejszego artykułu i bezpłatne udostępnienie zbiorów bibliotecznych.